

Było już wiele "najważniejszych" meczów sezonu. Przed nami jednak najważniejszy z najważniejszych pojedynków. W poniedziałkowe późne popołudnie zespół Giallorossich zmierzy się w derbach Rzymu z Lazio. Stawką tym razem nie będzie jedynie honor, panowanie w stolicy i tradycyjne trzy punkty, ale też drugie miejsce w tabeli i bezpośredni awans do Ligi Mistrzów. Dawno już ligowe derby nie były tak ekscytujące.

Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 141 razy. 48 meczów wygrała Roma, 36 – Lazio, a 57 spotkań kończyło się podziałem punktów (bilans bramek: 173-136). Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 16 lat pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwa zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz w 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu 2011 roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti, który przełamał tym samym sześćioletnią niemoc w trafianiu do bramki lokalnego rywala. Pomimo tego, Il Capitano pozostaje z liczbą dziewięciu trafień najlepszym strzelcem w derbach z obecnie grających piłkarzy. Od Dino Da Costy dzielą go dwa trafienia. Serię pięciu derbowych zwycięstw z kolei przerwał mecz z piątej serii spotkań sezonu 2011/2012. Prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Tu o przebiegu meczu zdecydowała szybka czerwona kartka dla Stekelenburga. Giallorossi grając w dziesiątkę walczyli, jednak ulegli 1-2. Tym samym zespół pod wodzą Luisa Enrique poległ po raz pierwszy w roli gospodarza od sezonu 1997/1998. Giallorossi byli niepokonani w „domowych” meczach z Lazio przez 15 kolejnych oficjalnych pojedynków. Do trzech razy sztuka, można by rzec. Niestety, także w pierwszym meczu obydwu drużyn w sezonie 2012/2013, Biancocelesti okazali się lepsi, wygrywając w deszczu 3-2. Kibicom zapadł w pamięć fatalny błąd Goicoechei przy jednej z bramek dla rywala oraz czerwona kartka dla Daniele De Rossiego, trzecie wykluczenie w trzecim kolejnym meczu derbowym dla zawodnika Romy. W „rewanżu” padł remis, choć i jedni i drudzy mogli przeważać szalę na swoją stronę. Lazio miało przy prowadzeniu 1-0 rzut karny, którego nie wykorzystał Hernanes. To zemściło się chwilę później, gdy z jedenastu metrów trafił Totti. Potem dwie okazje

miała Roma, ale skończyło się na 1-1. Giallorossi przerwali serię trzech przegranych z rzędu, ale też po raz czwarty z kolei nie wygrali. Największy derbowym dramatem dla Romy był jednak majowy finał Coppa Italia. Bardzo słabo grająca Roma przegrała 0-1 po bramce Lulica. Tym samym, do pięciu wydłużyła się seria meczów bez wygranej Giallorossich. Fatalną passę przerwał wreszcie zespół pod wodzą Rudiego Garcii. W czwartej kolejce zeszłego sezonu Roma wygrała 2-0. Wynik otworzył Balzaretti, strzelając swojego pierwszego gola w barwach Giallorossich. Dzieła dokończył, z rzutu karnego, w doliczonym czasie gry, Ljajic. Lazio grało końcówkę meczu w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Diasa. W drugim meczu zeszłego sezonu, po słabym i brzydkim meczu z obydwu stron, padł zasłużony, bezbramkowy remis. Podział punktów miał też miejsce w ostatnim meczu zespołów, do którego doszło w styczniu tego roku. Lazio prowadziło do przerwy 2-0, a punkt uratował dwoma trafieniami Totti.

Od tego meczu zaczęła się gehenna zespołu Garcii, który zaliczał ciągłe remisy i nie mógł wygrać długo przed własną publicznością. Udało się dopiero w kwietniu, gdy na Stadio Olimpico przyjechało Napoli. Potem gracze Garcii ograli jeszcze u siebie Genoę i Udinese. W poniedziałek wystąpią co prawda w roli gości. Zespół Romy ma do dyspozycji dwa wyniki. Wygrana da Giallorossim pewne drugie miejsce, gdyż drużyny dzieli w tabeli jeden punkt a do końca pozostanie jedna kolejka. Remis sprawi, że zespół Garcii będzie musiał wygrać w ostatniej serii spotkań z Palermo. Porażka może odciąć Romie bezpośredni awans do Ligi Mistrzów. W tej sytuacji Giallorossi spadną za plecy Lazio, które zagra w ostatniej kolejce na wyjeździe z Napoli. Przy takim rozstrzygnięciu zespół Beniteza nie będzie miał już o co walczyć i Biancocelesti mogą mieć ułatwione zadanie. Podopieczni Garcii nie mogą zatem kalkulować i muszą wybiec na murawę z pragnieniem tylko i wyłącznie wygranej. Granie na remis bowiem, który będzie też korzystnym rezultatem, może się na drużynie zemścić. Mecz ten ponadto może być częścią rewanżu za przegrany dwa lata temu finał Coppa Italia. Nie chodzi tu bynajmniej o same zwycięstwo i pozostawienie Lazio na trzecim miejscu, które i tak będzie dla tego zespołu znakomitą pozycją, ale o otworzenie szansy przed Napoli, które może w ostatniej kolejce zepchnąć w tej sytuacji drużynę Pioliego poza podium. Piłkarze z południa Włoch liczą zresztą na Romę, która pozostaje obecnie ich jedyną szansą.

Żeby jednak pokonać lokalnego rywala potrzebne będzie coś więcej niż w ostatnich meczach, gdy Giallorossi wygrywali jednym golem z Udinese czy też zwyciężali 2-0, po bramce w doliczonym czasie gry, Genoę. Potrzebna będzie Roma taka, jaką oglądaliśmy w pierwszych kolejkach sezonu, mocna w defensywie i skuteczna w ataku. Takiego zespołu zabrakło w drugiej części sezonu, stąd zespół Lazio dogonił i nawet przez chwilę przegonił Giallorossich, mimo straty 13 punktów po poprzednim spotkaniu derbowym. Na szczęście, przed najważniejszym meczem sezonu to Romie udało się wyprzedzić rywala. Wszystko za sprawą 34 kolejki, gdy Lazio pogrążyli ich

byli pracownicy, trener Reja i obrońca Biava, podczas gdy Roma ograła Genoę. W ostatnich dwóch seriach spotkań zespoły powtarzały swoje wyniki. Gdy Roma przegrała z Milanem, Lazio przegrało solidarnie z Interem. Gdy Biancocelesti pokonali Sampdorię, Giallorossi ograli w Udinese. I tak zresztą, w ostatnich kilku tygodniach można było odnieść nieodparte wrażenie, że żadna z drużyn, włączając też Napoli, nie chce zająć drugiego miejsca i awansować bezpośrednio do Ligi Mistrzów. Lazio bowiem zakończyło swój pęd ku górze tabeli na ośmiu wygranych z rzędu i po wyprzedzeniu o dwa punkty Romy spoczęło na laurach. Podobnie grali Giallorossi, którzy nie wykorzystywali potknięć przeciwników, przegrywając ze słabym Interem i zaliczając wstydliwy występ z jeszcze gorszym w tym sezonie Milanem, nie mówiąc już o domowym 1-1 z Atalantą. W tym samym czasie jeszcze gorzej od Giallorossich i Lazio spisywało się Napoli.

O ile Roma musi ograć Lazio o zająć drugie miejsce, co było celem minimum przed rozpoczęciem tego sezonu, o tyle zespół Pioliego już jest sezonowym zwycięzcą. Nikt na początku rozgrywek nie przypuszczał, że Biancocelesti będą walczyć o ligowe podium i awans do Ligi Mistrzów. Oczywiście, gdy już zespół Lazio doszedł do tego momentu, celem minimum wydaje się pozostanie co najmniej na trzeciej pozycji, choć dużo lepiej byłoby uniknąć eliminacji do Champions League. Sam występ w rozgrywkach grupowych Ligi Mistrzów oznaczałby wpływ na poziomie co najmniej 40 mln euro. Stawka jest więc bardzo wysoka. Lazio, w przeciwieństwie do Romy, to zespół, który nie uznaje kompromisów. Biancocelesti zremisowali w tym sezonie tylko sześć meczów, a zaledwie jeden na Stadio Olimpico i obok Parmy są drużyną, która najrzadziej dzieli się punktami z przeciwnikami. W Rzymie Lazio zremisowało jedynie, miesiąc temu, z Chievo. Poza tym podopieczni Pioliego odnieśli 11 zwycięstw i 5 razy przegrywali. Sposób na Lazio znalazły na Olimpico Udinese, Juventus, Napoli, Genoa i Inter, a więc w większości zespoły z czołówki. I właśnie ostatni mecz na własnym boisku zakończył się porażką Biancocelestich z zespołem z Mediolanu. Drużyna Pioliego grała przez długi czas w dziesiątkę, a później w dziewiątkę. Mimo tego stanu rzeczy gracze Lazio próbowali atakować, co skończyło się tym, że grający z przewagą dwóch graczy rywal strzelił gola z kontry.

W ostatnich pięciu spotkaniach na Stadio Olimpico Biancocelesti zdobyli dziesięć punktów, strzelając aż dwanaście goli i tracąc tylko trzy. Rywale nie byli jednak w większości z najwyższej ligowej półki. Po 4-0 udało się ograć Parmę i Empoli, a Verona została odprawiona z bagażem dwóch goli. Lazio pokazało zatem swój potencjał w ofensywie, który jest w tym sezonie zdecydowanie większy od tego, którym dysponuje Roma. Biancocelesti zdobyli bowiem do tej pory 66 goli czyli o 15 więcej od Giallorossich. To spora różnica na tym poziomie rywalizacji. Z drugiej strony obrona Romy pozwoliła rywalom na zdobycie 6 bramek mniej. W bilansie bramkowym Lazio wygrywa zatem z zespołem Garcii o 9 goli. Tak dobra forma strzelecka to efekt świetnej gry ataku w drugiej części sezonu i bardzo dobrej formy

duetu Candreva-F.Anderson. W czasie gdy Giallorossi mieli duże problemy ze zdobyciem więcej niż jednego gola w spotkaniu, Lazio udawało się to aż piętnaście razy, przy czym siedem razy, od grudnia, ofensywa zespołu Pioliego trafiała do siatki rywali co najmniej trzykrotnie w meczu. Taka gra wywindowała aż pięciu piłkarzy Pioliego powyżej wyniku najlepszego strzelca w zespole Romy. W tej chwili 12 trafień ma na koncie Klose, 10 F.Anderson, po 9 bramek zdobyli Mauri, Candreva i Parolo. 7 goli zdobył Djordjevic, który leczył przez cztery miesiące złamaną kostkę. Najskuteczniejszy w obozie Giallorossich, Ljajic, ma na koncie 8 trafień. Defensywa Giallorossich będzie musiała uważać w szczególności na duet skrzydłowych Anderson-Canderava, przy czym ostatnio w lepszej formie znajduje się ten drugi.

Forma Romy:

17.05.2015, 36 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **2-1** (Nainggolan, Torosidis)

09.05.2015, 35 kolejka Serie A: Milan – ROMA 2-1 (Totti)

03.05.2015, 34 kolejka Serie A: ROMA – Genoa **2-0** (Doumbia, Florenzi)

29.04.2015, 33 kolejka Serie A: Sassuolo – ROMA **0-3** (Doumbia, Florenzi, Pjanic)

25.04.2015, 32 kolejka Serie A: Inter – ROMA 2-1 (Nainggolan)

Forma Lazio:

20.05.2015, Finał Coppa Italia: Juventus – LAZIO 2-1 (Radu)

16.05.2015, 36 kolejka Serie A: Sampdoria – LAZIO **0-1** (Gentiletti)

10.05.2015, 35 kolejka Serie A: LAZIO – Inter 1-2 (Candreva)

03.05.2015, 34 kolejka Serie A: Atalanta – LAZIO 1-1 (Parolo)

29.04.2015, 33 kolejka Serie A: LAZIO – Parma **4-0** (Parolo, Klose, Candreva, Keita)

A kto jest w najlepszej formie w Romie? Dziennikarze sympatyzujący z zespołem Giallorossich liczą na to, że zespół poprowadzi Florenzi. Grający od pewnego czasu na prawej obronie wychowanek zespołu zaliczał ostatnio bardzo dobre występy i to on powinien być motorem napędowym drużyny. 24-latek będzie dodatkowo wypoczęty, gdyż wraca do kadry po kartowym zawieszeniu. Przy jego wystawieniu

na prawej obronie Rudi Garcia przestawi zapewne na lewą stronę Torosidisa, który grał na tej pozycji w kilku ostatnich meczach. Na środek obrony wróci prawdopodobnie Astori. Zdaniem mediów istnieje duża szansa, że Rudi Garcia skorzysta w środku pola z czwórki pomocników, przesuwając Pjanica za plecy napastników, bądź na prawy atak, co miało kilka razy miejsce w poprzednim sezonie. W derbach w składzie nie powinno zabraknąć Tottiego, którego uzupełni prawdopodobnie Ibarbo, mający nie najlepsze skojarzenia z pojedynkiem z Lazio z pierwszej rundy, gdy grając jeszcze w Cagliari, osłabił swój zespół poprzez czerwoną kartkę. *Gazzetta dello Sport* podaje z kolei, że Rudi Garcia myśli o innej, również dosyć defensywnej koncepcji, z Florenzim w linii ataku i Yangą-Mbiwą na prawej obronie. To by oznaczało jednak, że Giallorossi będą próbowali grać na remis, a tego należy zdecydowanie unikać. W obozie gospodarzy pod znakiem zapytania stoją występy Biglii i Radu. Ten drugi doznał urazu w środowym finale Coppa Italia z Juventusem.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Florenzi Manolas Astori Torosidis

Keita De Rossi Nainggolan

Pjanic

Totti Ibarbo

Kontuzjowani: Castan, Strootman, Gervinho

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Maicon, Keita, De Rossi

Przypuszczalny skład Romy:

Marchetti

Basta De Vrij Gentiletti Lulic

Parolo Cataldi

Candeva Mauri Anderson

Klose

Kontuzjowani: Cana, Ederson, Pereirinha, Radu

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: De Vrij, Radu, Keita B., Ledesma, Cataldi

Przedmeczowe ciekawostki:

- Pojedynek poprowadzi **Nicola Rizzoli**, dla którego będą to trzecie derby Rzymu. Sędziował mecz w sezonie 2006/2007 (0-0) i 2009/2010 (1-0 po bramce Cassettiego). W tym sezonie Rizzoli prowadził trzy spotkania z udziałem Giallorossich. W ostatnim z nich zespół Garcii ograł 1-0 Napoli. Ogólny bilans meczów Romy to 11 zwycięstw, 11 remisów i 7 porażek. Lazio z kolei wygrało 8 meczów prowadzonych przez tego arbitra, zremisowało 6 i przegrało 12,
- od 1989 roku derby nie były rozgrywane tak późno. Wówczas, 28 maja, padł wynik 0-0,
- Lazio nie znalazło się na ligowym podium od sezonu 2007/2008, gdy zakończyło rozgrywki za plecami Interu i Romy. Z kolei w pierwszej dwójce brakuje Lazio od sezonu 1999/2000, gdy Biancocelesti zdobyli mistrzostwo,
- tylko raz w ostatnich 17 meczach zespół Pioliego nie zdołał trafić do bramki rywali (w przegranym 0-2 spotkaniu z Juventusem). W pozostałych 16 spotkaniach Lazio zdobyło 32 bramki,
- Roma z kolei zdobywa gole od 9 oficjalnych meczów (w sumie 17 trafień). Po raz ostatni nie udało się trafić do siatki przeciwnika 19 marca (0-3 w Lidz Europy z Fiorentiną),
- Roma nie wygrała derbów w roli gościa od 7 listopada 2010 roku (2-0),
- odkąd w lidze gra 20 drużyn (sezon 2004/2005), Lazio nigdy nie zdobyło tyle punktów (66) i tyle bramek (66),
- Lazio jest drugie w lidze pod względem goli zdobytych w pierwszej połowie (33), w porównaniu do 36 trafień Juventusu. Roma z kolei traci więcej goli w pierwszej

połowie (17) niż w drugiej (11). Giallorossi są najlepiej broniącym się zespołem w Serie A po przerwie,

- to będzie trzeci pojedynek Rudiego Garcii i Stefano Pioliego. Obok remisu z pierwszej rundy, Francuz ograł Włocha w poprzednim sezonie, gdy ten prowadził Bolognę. Było wówczas 5-0 i jest to najwyższa wygrana Romy Garcii do tej pory,

- Francesco Totti i Daniele De Rossi mają na koncie w sumie 65 meczów derbowych. Il Capitano grał do tej pory w 41 bitwach o stolicę Włoch na 51 możliwych. 40 razy wybiegał w pierwszym składzie, a raz, w 1994 roku, wszedł z ławki. De Rossi zagrał w 24 derbach Rzymu. 23 razy wybiegł w wyjściowym składzie, a raz, w 2003 roku, wszedł trakcie meczu, zmieniając Antonio Cassano.

Ostatnie spotkania zespołów:

11.01.2015 ROMA – Lazio 2-2 (Totti **x2**, Mauri, Anderson)

09.02.2014 Lazio – ROMA 0-0

22.09.2013 ROMA – Lazio 2-0 (Balzaretti, Ljajic)

26.05.2013 ROMA – Lazio 0-1 (Lulic)*

08.04.2013 ROMA – Lazio 1-1 (Totti – Hernanes)

* Coppa Italia

Mecz pokaże Canal+ Sport

Autor: abruzzi